Nr. 92. Poznań, 3. listopada 1926. VIII. Rocznik.

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY.
OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.
WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na listopad 1926 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 3.20 złote. Na pocztach 3.39 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 3.75 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 5.— złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 30 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 35 groszy. Zagranicą 45 groszy.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO": Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
Drukarnia: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: Konto P. K. O. 206377. Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Poznaniu. Bank Przemysłowców Poznań. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

DR. WALENTY WINID.

Czesi a międzynarodowe konferencje i kartele drzewne.

(Polsko - Czeski kartel drzewny).

(Ciąg dalszy)

Lata powojenne pokazały co innego, bo właśnie Czechy były krajem wybitnie eksportowym. W okresie 1923 25 całkowity wywóz czechosłowacki drzewnej produkcji wynosił w tys. t.: 3806—4222—3551. W porównaniu z Polską (a nawet z wszystkiemi państwami w Europie) wywóz ten był olbrzymi. Eksport Polski w tych latach wynosił: 2723—1809—3267. Cyfry każdego zadziwią, ale nietylko z powodu swej wysokości; — również ze względu na rozwój w ciągu lat. Przypomnieć sobie tylko należy ogólną konjunkturę w handlu drzewnym w okresie badanym. Przypatrzmy się jednak dokładnie eksportowi czechosłowackiemu. W okresie 1924—1925 wywóz tartego drewna wynosił w tys. t. 620 - 499. Gdy z Polski 1356—1593 (w tem samych bal i desek 1124—1140). Okrąglaków w tych latach wywieziono z Czechosłowacji 1096 i 1006, a z Polski 188 i 495, papierówki 1028 i 1076 a 230 i 691, kopalniaków 723 i 315 a 162 i 346, opału 399 i 439 a 4 i 43.

Zatem stwierdzić należy dla Czechosłowacji spadek wywozu, największy w materjale tartym (od roku 1920 rozwijał się on w tys. t.: 303—367—611—588—620—499) i w kopalniakach, najmniej zaś w okrągłym tartacznym; zato wzrósł wywóz papierówki (r. 1923—954) i opału. Stosunki ułożyły się więc dla Czechosłowacji prawie wręcz przeciwnie niżeli dla Polski. Przypatrzmy się jednakże jeszcze wartości wywozu. Otóż czechosłowacki eksport w okresie 1923/25 wynosił w milj. dol.: 36—33,6—31,4, zato polski — 24,8—26,5 —46,8. (Por. *Rynek Drzewny* nr. 102 (25). Surowiec drzewny przyniósł Czechosłowacji milj. kc: 477—722—730, a obrobione tylko 731—413—332. Tymczasem z Polski wywóz ten przedstawiał się w milj. zł.: surowiec 47—21—75, obrobione 82—116—167.

Rzeczywistość dotychczasowa zaprzeczyła początkowym naszym obliczeniom, *czeski eksport drzewa był największy w Europie Środkowej*. Nie należy się więc dziwić przekonaniu Czechów i innych naiwnych (którzy tak często zabierali głos na łamach Carpatia i wiedeńskiego Holzmarkt), że Czechosłowacja jest pierwsza w Europie Środk. w międzynarodowym handlu drzewnym i że dla Czechosłowacji najwłaściwsze miejsce jest obok Skandynawji i Rosji, oraz że te właśnie państwa boją się konkurencji czechosłowackiej, zatem należałoby im wejść w kompakty z Czechami. Ale już powyższe cyfry eksportu wskazują, że *nastąpił przełom w czechosłowackim eksporcie w r. 1924*. Wczytanie się w przytoczone czasopisma potwierdzi nasze zdanie. Od roku 1924 coraz gwałtowniej obniża się czeski wywóz materjałów drzewnych.

Przywykli często do podziwiania zdrowej gospodarki czeskiej, stajemy zdumieni wobec przytoczonych cyfr eksportu, a zdumieni ilością wywożonego surowca tartacznego (blisko trzy razy więcej jak Polska) i papierówki (dwa razy, w kg. 24—5 razy), małą zaś ilością kopalniaków (tylko nieco więcej) a przedewszystkiem materjałów obrobionych (mniej znacznie jak Polska, w r. 1925 3 razy mniej).

Mając tak wysoko rozwinięty przemysł drzewny, dlaczego Czesi wywozili prawie tylko materjał surowy?! Stwierdzić musimy, że *Czesi zawiele wywozili drzewa wogóle, a wywóz ten był przedewszystkiem wywozem surowca*, i to takiego, jak *kloców tartacznych i papierówki*. Po wojnie Czesi drzewem szastali (co nam od roku zarzucają), a to tylko drzewem nieprzerobionem. Jakie są tego przyczyny? Podaje się, co jest w części i słuszne, że katastrofa sówki i t. p. spowodowała nadzwyczajne wyręby (wiedeński Holzmarkt nr. 35 — 12 milj. m^3), potem obawa przed upaństwowieniem prywatnych właścicieli (80% lasów) gnała do wyrębów całą siłą. Rząd zaś dla ratowania bilansu handlowego nie przeszkadzał cięciom i, co ważniejsze, wywozowi, choćby cłami eksportowemi. Sprawa poszła w tym kierunku, że własne zakłady przemysłowe nie mogły zaopatrzyć się dostatecznie w surowiec, gdyż koszta produkcji i ciężary socjalne oraz podatkowe nie dozwalały szeroko konkurować na rynkach zagranicznych, zwłaszcza, gdy uwzględnimy cła ochronne rynków importowych.

A właśnie najważniejsze te rynki mogły wykupywać surowiec drzewny, przepłacając go w porównaniu do cen, jakie ofiarować mogły tartaki czeskie. (Dla zaznaczenia zaś, jak ważnem jest to dla przemysłu czechosłowackiego, dodam, że w krajach czeskich jest 80% wszystkich w Czechosłowacji znajdujących się tartaków parowych, 86% wodnych, 92% elektrycznych; 78% wszystkich w Czechosłowacji będących pił złożonych, a 99% pił pojedyńczych). Stąd tartaki czeskie mogły zaopatrzyć się ledwo w 1/3 tego, co mogły przerabiać (6 milj. m³). Zrozumieć rozwój tych wypadków przyjdzie nam tem łatwiej, gdy uwzględnimy, kto właśnie z natury rzeczy jest odbiorcą czechosłowackim. To Węgry i, najważniejsze, Niemcy. Dlatego też, ponieważ rynek węgierski przez szereg lat miał niską konsumcję (aż do r. 1925 włącznie), ponieważ lasy karpackie leżą niekorzystnie wobec Czech i wobec Niemiec, dlatego też z dotychczasowego masowego eksportu czechosłowackiego ciągnęli korzyści tylko Czesi, zwłaszcza, że największe lasy czeskie wznoszą się właśnie wzdłuż granicy niemieckiej. Stąd też zrozumiałe są częste głosy na konkurencję czeską na rynkach niemieckich, głosy podnoszone przez właścicieli lasów i przemysłowców drzewnych z Karpat. Słowacja i Ruś z trudem zbywały swe drzewo, zwłaszcza że rząd czeski nie kłopotał się losem ich. Prawda też, że Karpaty mają na zbyt głównie drzewo liściaste, dla którego ogólnie konjunktury były mniej korzystne, a ponadto drzewo to jest mniej wartościowe, liściaste czy szpilkowe.

Sytuacja leśno-drzewna w Czechosłowacji przypomina sytuację rolników w Niemczech przed r. 1894. Od chwili, kiedy gospodarcza polityka Bismarcka, zainicjowana w 1879 r., okazała się korzystną tylko dla szczupłej garstki niemieckich agrarjuszy połd.-zach., a szkodliwą dla konsumenta niemieckiego i przedewszystkiem dla producenta ówczesnych ziem niemieckich wsch. Tak i obecnie w Czechosłowacji korzyści ciągnęli i jeszcze ciągną tylko właściciele lasów w krajach czeskich, zwłaszcza w poblizu granicy niemieckiej (a tam przedewszystkiem Czesi mają lasy). Tymczasem krzywdzony był przemysł drzewny, konsument i lasy karpackie. Pewne ulgi dla importu drzewa poprawiły nieco sytuację konsumentów, ale nie tartaków i lasów karpackich. Bardzo często czytało się w gospodarczych czasopismach, że lasy w Słowacji i na Rusi nie opłacają się.

Następstwem nieoględnej gospodarki w krajach czeskich był brak drzewa, najpierw dla tartaków, a potem dla konsumcji wewnętrznej. Ponieważ ta ożywiła się w ostatnich latach, zatem po długoletniej dewastacji lasów brak materjałów drzewnycn lepszych czy gorszych coraz silniej daje się odczuwać, a więc i import z każdym rokiem wzrasta. Dowodzą tego poniższe cyfry. Surowca drzewnego importowali Czesi od roku 1923 za milj. kc. 13—12—28, a w pierwszym kwartale 1926 — 31, obrobionego za 4—11—38, w pierwszym kwartale 1926—13. Zaszedł tu bardzo ciekawy wypadek, choć zrozumiały. Importer czeski zwrócił się po drzewo nie na słowaczyznę, ale zagranicę, mianowicie do Austrji i przedewszystkiem, do Polski. Przyczyną tego była tak niższa wartość produktów karpackich jak też ponadto niedogodne położenie komunikacyjne. Import z Polski wynosił zawsze około 50%, w ostatnich czasach podniósł się znacznie. (Dokończenie nastąpi).

Wzrost cen.

Jakkolwiek wstępujemy dopiero do nowego sezonu, to jednak mamy do zanotowania ustawiczny wzrost cen na rynku wewnętrznym, którego końca nie można na razie przewidzieć. Stoimy u progu nowej, lecz bardzo znamiennej kampanji i jeśli wszystkie oznaki nie mylą, natenczas depresja zarówno w polskim, jak i wogóle europejskim handlu drzewnym ustępuje.

Głębszej przyczyny tego codopiero zapoczątkowanego rozwoju szukać należy, jak już zaznaczyliśmy, w polepszeniu się ogólnego położenia handlu drzewnego na rynkach europejskich. Pierwszą pobudką do ożywienia się naszego rynku byli Niemcy, stwarzając skuteczną przeciwwagę do jednostronnego eksportu w kierunku angielskim. Zapotrzebowanie niemieckie które długo było ograniczone do minimum, doszło do tego punktu, kiedy musi być koniecznie pokryte, jeśli konsumpcja nie ma być wogóle wykluczona.

Z drugiej strony widzimy, że światowe zapotrzebowanie drzewa jest coraz większe i będzie po części pokrywane z źródła polskiego. Podczas gdy dotychczas jako poważny dostawca Skandynawja zajmowała stanowisko wprost monopolowe, obecnie Polska zaczęła odgrywać poważną rolę. Stąd widzimy, że na kształtowanie się cen na naszym rynku wewnętrznym decydującą wprost rolę odgrywa położenie na światowym rynku drzewnym.

Zwyżka cen drzewa nie jest jednak zjawiskiem li tylko w Polsce, lecz widzimy też, że zarówno w Szwecji, jak też Finlandji jest ta sama rzecz. Finlandja wysprzedała w tym roku nietylko wszytkie wyprodukowane w ostatniej kampanji zapasy, lecz zawarła już większe kontrakty na dostawę w przyszłym sezonie. To wszystko się dzieje pomimo dużej konkurencji z strony polskiej. Stąd należy wyciągnąć wniosek, że europejskie zapotrzebowanie drzewa się wzmaga, co w swych dalszych skutkach oddziałuje na popyt i kształtowanie sie cen w Polsce.

Widzimy, że te zbawienne skutki, które spadek złotego miał dla naszego handlu drzewnego, tracą na wartości; w ich miejsce mamy natomiat zwiększone zapotrzebowanie materjałów drzewnych, dające możliwość podniesienia cen do wysokości, która zapewnić może zyskowność pracy. Zwyżka cen obejmuje w pierwszym rzędzie drzewo okrągłe i wobec tego nie jest jeszcze wyświetlone, czy też handel i przemysł będzie z tej podwyżki korzystał w odpowiedni sposób. Wszystko raczej za tem przemawia, że tak nie będzie, o ile stosunki wewnętrzne się nie zmienią.

Nie możemy nie stwierdzić, że położenie w naszym handlu i przemyśle drzewny doszło w ostatnim roku, a raczej spadło do tego stopnia rozwoju, że zyskowność pracy wyrażała się w wegietowaniu.

Zagranica żąda już na początku sezonu bardzo dużo materjału i przypuszczać należy, że to tak pójdzie przez cały czas. Obserwujemy nawet taki osobliwy fakt, że już teraz importerzy zagraniczni obawiają się zbyt szybkiego ogołocenia polskiego rynku eksportowego. Przedewszystkiem nasza drobniejsza klientela, jak Belgja i Holandja, daje wyraz swym obawom, że w pierwszym rzędzie Niemcy wykupią najlepsze drzewo.

Stosownie do popytu widzimy na rynku wewnętrznym ustawiczny wzrost cen. Początkowo żądano np. za drzewo długie 18—20 sh, obecnie cena ta poszła już powyżej 25 sh i zdradza wyraźną tendencję w kierunku zwyżkowym.

To samo powiedzieć można o blochach. Jeszcze nie tak dawno przynosiły 30 sh, dziś dają już około 34 sh. Zapotrzebowanie drzewa zdaje się być w niektórych miejscach tak znaczne, że reflektanci kupują bez poprzedniego obejrzenia towaru. Być może, że niektóre tartaki muszą mieć koniecznie materjał do przetarcia, nie chcąc przerwać pracy. Niemniej jednak stwierdzić musimy, że ożywienie jest bardzo wielkie i wszystko wskazuje na to, że perjod depresji na rynku drzewnym ustępuje normalniejszym warunkom. Jeśli porównamy rozpoczęcie zeszłorocznej kampanji, natenczas stwierdzić musimy bezwzględnie bardzo znaczne ożywienie zarówno na rynku eksportowym, jak też wewnętrzno-krajowym,

Na szczególną uwagę zasługuje rynek krajowy, który po bardzo długim zastoju pochłania stosunkowo dość duże partje.

W tej łączności zwracamy uwagę na ustawiczny wzrost cen kopalniaków, które w ostatnim czasie podrożały około 30%, do czego przyczyniło się obok popytu na eksport przedewszystkiem może bardzo poważne zapotrzebowanie krajowe.

Analogicznie jak w Niemczech, obserwujemy też i u nas wzrost cen w lasach państwowych. Na niektórych aukcjach cena sprzedażna przewyższyła taksę o 100 do 120%

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNEK GDAŃSKI.

Od naszego korespondenta gdańskiego.

Nad rynkiem tutejszym zapanował niemal wszechwładnie brak tonnażu, a co za tem idzie, trudności eksportowe. Sezon ostatni wprawdzie się skończył, są jednak jeszcze zawsze kontrakty do wypełnienia. Tu właśnie leży to wielkie niebezpieczeństwo dla eksportera. Musi on bowiem wywiązać się z swych zobowiązań kontraktowych, na to niema rady, ale układ był zawarty w czasie, kiedy stawki frachtowe były przecież daleko niższe i nikt nie przewidywał tak gwałtownego ich wzrostu. Takie dotrzymanie kontraktu dawniejszego połączone jest z bardzo wielką stratą, lecz nic nie pomoże, jeśli reputacja danego eksportera niema ucierpieć. Nie zapomniane są jeszcze czasy, kiedy brak solidności miał fatalne wprost następstwa i zdaje się, że nikt nie będzie chciał pójść w tym kierunku. To też eksporterzy tutejsi znaleźli się w położeniu wprost fatalnem. Większość z nich ma kontrakty dostaw, które muszą być realizowane. Warunek cif staje się dla nich zabójczy.

Analogicznie do eksporterów skandynawskich widzimy, że i tutejsi szukają drogi wyjścia, aby zapobiec stratom, wynikającym z warunku cif, których zresztą całkiem nie można było przewidzieć. Niektórzy eksporterzy bowiem zgodzą się jedynie na dostawę fob, kiedy z dostarczeniem towaru na statek kończą się ich dalsze zobowiązania. Notowania stawek frachtowych wykazują nadal obraz bardzo niepocieszający. Niektórzy wymieniają stawkę w wysokości 65 sh do wschodniego wybrzeża angielskiego (Londynu), słyszy się o frachcie w wysokości 73 sh i nawet więcej. Niema więc jeszcze żadnej jednolitości, gdyż drzewo odgrywa wobec węgla nadal rolę podrzędną. Słyszy się nawet o przerwaniu transportów drzewnych z niektórych portów bałtyckich, tak że mamy obraz zupełnej dezorganizacji rynku frachtowego.

Po okresie lekkich zysków, umożliwionych spadkiem złotego, nastąpiła zmiana, której większość się nie spodziewała. Eksporterzy gdańscy są bici w sposób bardzo dotkliwy i nie wiadomo, czy nie wyłonią się na tej podstawie poważniejsze trudności. W tej łączności stwierdzić musimy, że eksport polski do Anglji, który torować musiał sobie tak mozolnie drogę, uważać można po różnych doświadczeniach jako świetny i wielki epizod, podyktowany wojną gospodarczą polsko-niemiecką. Eksporterzy tutejsi, będący jednocześnie producentami w Polsce, wyczekują ukończenia nieporozumień polsko-niemieckich, by móc znów z Niemcami podjąć stosunki normalne. Co do Anglji chwilowo przecież sytuacja przedstawia się tak, że jeszcze brak odpowiedniej atmosfery, gdyż Niemiec jest mniej wybrednym odbiorcą i też lepiej płaci. Co do Anglji jeden z naszych eksporterów oświadczył nam, że zjedzą nas, pozostawiając jedynie kości.

Na rynku tutejszym notuje się następujące ceny: deski z pod piły Ł 8.10 — Ł 8.12, kopalniaki podług listy kupującego sh 12 do 13 i są w poszukiwaniu; słupy telegrafie dają nadal sh 21, materjał wymiarów angielskich, u/s świerk i jodła 9.10, sosna Ł 9.5 slipry dają 5/10. Ceny dębu okrągłego pozostają jeszcze zawsze niższe aniżeli przy podaży do Niemiec; za dęby do 40 cm średnicy dają do Ł 3, do 50 cm Ł 4 do Ł 4.10, ponad 50 cm Ł 6—7; olcha jest w poszukiwaniu i daje do 45 sh; klepka memelska za kopę Ł 16—17.

RYNEK CZESKI.

Wiadomości nadchodzące z Czech są bardzo sprzeczne. W Słowacji i na Podkarpaciu kryzys w handlu drzewem okrągłem uważać należy za przezwyciężony. Naogół stwierdzić wypada silniejsze usposobienie cen na rynku czechosłowackim. Tartaki krajowe zakupują znaczne partje i też eksport do Węgier jest stosunkowo dość ożywiony wskutek nie pojawienia się konkurencji rumuńskiej. Zbyt do Niemiec jeszcze zawsze napotyka na konkurencję polską, oddającą swój towar znacznie niżej, niż go się w samych Czechach sprzedaje. Mniejsze partje drzewa ofiaruje się z Słowacji już z drugiej ręki po cenie stosunkowo dość niskiej. Dłużyce sosnowe ofiaruje się loco stacja załadowania. Turany po 143 k. cz., 15/19 cm po 136 k. cz., 20/24 cm 150 k. cz., 25/29 cm 154 k. cz., 30/34 cm 158 k. cz., 35/39 cm 160 k. cz., ponad 40 cm 160 k. cz.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego.

Nadleśn. Państwowe Leszno D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 20. października 1926 r.

Olcha	szczapy opał.	za mp.	14.00	zł.
Sosna	I kl.	za m3	36.64	„
„	II „	„	27.80	„
„	III „	„	23.72	„
„	IV „	„	26.55	„
„	szczapy opał.	za mp.	13.86	„
„ †	„ „	„	13.50	„
„	wałki łupane	„	10.63	„
„	„ okrągłe	„	10.62	„

Leśnictwo Rewirowe Dwukoły D. L. P. Toruń.

Licytacja w dniu 27. października 1926 r.

Dąb	szczapy opał.	za mp.	7.14	zł.
Grab	„ „	„	10.50	„
Brzoza	„ „	„	8.80	„

Nadleśn. Państwowe Włoszakowice D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 28. października 1926 r.

Dąb	szczapy opał.	za mp.	13.00	zł.
Brzoza	„ „	„	12.10	„
Sosna	„ „	„	11.54	„

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.

dnia 29. 10. 1926 r., na żyto: 36—37 zł.

dnia 30. 10. 1926 r., na żyto: 36—37 zł.

Urzędowa Ceduła Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

z dnia 28 października 1926 r.

TOWAR	TRANZAKCJE (za 1 m³ w złotych)	KUPNO (ofiarowano)	SPRZEDAŻ (żądano)	TERMIN	WARUNKI
Ca 200 m³ bali wagonowych różnych wymiarów.	90,—	—	—	—	franco wag. blisko Warszawy
Do 150 m³ sosn. desek bocznych bez sęka, grub. 20 mm nienasiniałych, bez pęknięć.	128,25	—	—	—	franco wagon Warszawa
Ca 75 m³ sosn. desek środkowych i czubkowych stolarskich, grub. 23 mm trzechletnich.	65,—	—	—	—	franco wag. st. załad. w Wlkp
Dłużyce sosnowe zimowego cięcia, sówkowe, korowane, I—IV kl.	—	—	32 zł	—	franco wag. stacja załad. na Pomorzu ew. loco binduga
Podkłady dębowe 270×15×25 cm i 270×14×26 cm.	—	8.90(dol.1.10) za szt.	—	—	fob Gdańsk
Posadzka dębowa I kl.	—	—	10.— za m²	—	franco wagon Bydgoszcz

W poszukiwaniu: Bale ang. franc. sosnowe, świerkowe i jodłowe. — Wałki brzozowe 1—8 m, (/) 15—20 cm. — Wałki sosnowe, świerkowe, jodłowe. — Papierówka świerkowa. — Dłużyce jodłowe i świerkowe (/) w czubie od 20 cm. — Dłużyce sosnowe (/) w czubie od 30 cm na eksport. — Dłużyce sosnowe (/) w czubie od 25 cm na potrzeby krajowe. — Kopalniaki świerkowe i jodłowe dł. od 10 m (/) 15—24 cm. — Deski blokowe obrzynane, 26 i 30 mm dług. 3—6 m. szer. 12—20 cm ze skokiem co 2 cm. — Podkłady sosnowe, bukowe i dębowe. — Sosn. szalówka 20 mm.

W zaofiarowaniu: Ca. 2000 sztuk kloców topoli białej i czarnej włoskiej (/) od 50 cm, dł. od 4 m wzwyż. — Ca. 1000 m³ kopalniaków sosn. — Ca. 1000 m³ słupów telegraficznych (/) w czubie 14—19 cm, dł. 7—12 m.

Notowania dewiz z dnia 2. listopada 1926 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	10	—	100 zł	—	57,20	46,62	43,50	—	—	—	57,50	78,95
Poznań	10	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6¹/₃	113	100 Gd. gld.	—	—	81,60	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	100 R. M.	—	—	—	203,75	—	—	—	123,32	168,17
Belgja	5¹/₂	100	100 fr. belg.	25.55	—	58,575	34,84¹/₄	—	—	—	72,12.5	98,30
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	2,397	865	—	—	—	2,90	4,00
Budapeszt	7	105.01	100000 k. w.	—	—	5,895	27,70	—	—	—	72,65	99,13
Holandja	3¹/₂	208.31	100 gld. hol.	360,901	—	168,25	12,11¹³/₁₅	—	—	—	207,35	282,90
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	111,89	18,24	—	—	—	137,75	187,90
Londyn	5	25.22	1 funt ster.	43,68	—	20.397	—	—	—	—	25,13.5	34,28
Nowy Jork	3¹/₂	5.18	1 dolar	9,00	—	4,2085	4,84³/₈	—	—	—	5,18.5	707,15
Paryż	7¹/₂	100	100 fr. franc.	28,98	—	13,34	152,87	—	—	—	16,575	22,39
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26,72	—	12,47	192,62	—	—	—	15,36	20,94³/₄
Rzym	7	100	100 l.	38,50	—	17,94	114,62	—	—	—	22,27¹/₈	—
Szwajcarja	3¹/₂	100	100 fr. szwajc	174,00	—	81,15	25,13	—	—	—	—	136,37
Stokholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	112,32	18,14³/₄	—	—	—	138,45	188,80
Wiedeń	7	105.01	100 szyling	127,40	—	59,42	34,35	—	—	—	73,30	—

„Kurjor Poznański".

RYNKI ZAGRANICZNE.

Hurtowne ceny handlowe za drzewo w Berlinie.

Poniżej podajemy zajmującą tabelę, która przedstawia zwyżkę cen dla kilku ważniejszych sortymentów drzewnych.

Cena przedwojenna w lipcu 1914.	I. IV.	I. V.	I. VI.	I. VII.	2. VIII	I. IX.
	Ceny przeciętne w roku 1926 w markach.					
kantówka za 1 m kub. franko wagon Berlin . . . . . 38,—	46,—	46,—	46,—	46,—	46,—	44,—
szalówka, 18 m za 1 m kub. franko wagon Berlin . . 0,60	0,80	0,76	0,76	0,76	0,76	0,90
deski, nieheblowane, wpustowane, 23 m/m za 1 m kub. franko wagon Berlin . . 1,30	1,45	1,45	1,45	1,45	1,45	1,50

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dalszy spadek eksportu drzewa przez Gdańsk. W ostatnich dniach obserwować można bardzo poważny spadek cyfry wywozowej przez Gdańsk. Podczas gdy jeszcze przed tygodniem przywożono z Polski do Gdańska średnio 250 wagonów, obecnie liczba ta spadła już na 150, i zdradza wyraźną skłonność do dalszego cofania się. Przyczyny szukać należy przedewszystkiem w trudnościach na rynku frachtowym, które wprost odstraszają od posługiwania się Gdańskiem. Następnie ceny wysoce niezadowalające, ofiarowane przez tutejszych eksporterów nie zachęcają zbytnio do eksportu do Anglji i wskutek tego daje się pierwszeństwo interesentowi kontynentalnemu. Kwestja zbytu nie jest obecnie tak bardzo aktualna, ponieważ importerzy zagraniczni zgłaszają w Polsce coraz większe zapotrzebowanie, a ceny przez nich proponowane są często wyższe niż uzyskane w Gdańsku. Koniec sezonu odgrywa oczywiście również pewną rolę, lecz ma ona w obecnych warunkach znaczenia bardzo podrzędne.

Obliczenie frachtów pięciotonowych na kolejach polskich. Nawiązując do naszej notatki „w sprawie zamawiania wagonów w Polsce" w następnem omówić chcemy obliczenie frachtu za obładowanie pół wagonu (5000 kg). Obliczenie frachtu według tej klasy ma tylko wtenczas miejsce, jeśli wysyłający zamówił wagon pod ładunek o ściśle określonej wadze załadowania albo o ładowności 5 ton. Stawka frachtowa dla klasy A. będzie jednak wtenczas tylko obliczona, jeśli w liście przewozowym podana jest ilość sztuk załadowanego towaru.

Przepis naznaczenia poszczególnych sztuk i ich numerowania zniesiony został drogą zmiany dawniejszych przepisów. Kolej jest upoważniona, przyjąć na takie wagony jeszcze ładunek dodatkowy, który oblicza się w myśl przepisów taryfowych dla ładunków półwagonowych. Przy zamawianiu wagonu należy więc na to zważać, by nie podać, że wagon służyć będzie przewozom zagranicznym. Dalej wysyłający nie powinien zapieczętować wagonu swoją prywatną plombą lub zamknąć go w jakikolwiek inny sposób. Przy nakładaniu prywatnych plandek wysyłający powinien na to zważać, aby to pokrycie nie przeszkadzało przy doładowaniu dalszego towaru, gdyż w przeciwnym razie kolej obliczyć może fracht według taryfy ustalonej dla wozów 10-cio tonowych. O ile wysyłający przydzieli do wagonu konwojenta, natenczas oblicza się fracht za wagon 10-cio tonowy. Dla towarów masowych w obrocie wewnętrznym, przewidzianych pod cyfrą 16 polskiej taryfy wewnętrznej, klasa półwagonowa całkiem nie wchodzi w rachubę, ponieważ przewozowe dla tych wagonów oblicza się stosownie do rzeczywistej wagi załadowania.

Zmiany polskich taryf kolejowych. Z ważnością od dnia 15. października nastąpiły w taryfie wewnętrznej następujące zmiany: Pod cyfrę 66 wciągnięta została wełna drzewna.

Do uwag wstępnych do działu V (taryfy wyjątkowe) wstawiono następujące dodatkowe postanowienie: Wysyłki, których list przewozowy zaopatrzony jest w uwagę wysyłającego: „do zużycia w Polsce" albo „do przerobienia w Polsce" mogą być tylko wtenczas eksportowane zagranicę, jeśli odbiorca uiści różnicę między klasą normalną, a taryfą wyjątkową.

Do taryfy wyjątkowej 6 dla drzewa włączono obladry. Przewozowe oblicza się według klasy E.

Do działu XVI węgiel drzewny. Pod tę rubrykę podciągnięto smołę — klasa VII i terpentynę — klasa IV.

Zniżenie podatku obrotowego. Jak się dowiadujemy, zniżenie podatku obrotowego zostało ostatecznie postanowione. Na mocy rozporządzenia Prezydenta Państwa podatek ten obniżony zostanie z 2 na 1% dla transakcji hurtowych.

Ułatwienie taryfowe w polsko-niemieckim obrocie towarowym. W tych dniach odbyła się w Pradze czeskiej konferencja kolejowa polsko-niemiecka, w której również i Czechosłowacja oraz Austrja wzięli udział. Przedmiotem obrad była sprawa bezpośredniego połączenia kolei polskich włącznie Gdańska z stacjami niemieckiemi włącznie obwodu Saary. Konferencja postanowiła, że obrót towarowy między Polską a Niemcami i odwrotnie, czy to bezpośrednio czy też tranzytem przez Czechy i Austrję, odbywać się ma na zasadach ulgowych i to od dnia 1. stycznia 1927 r.

Polsko-czeski traktat kolejowy. Jak się dowiadujemy, prace redakcyjne około traktatu kolejowego polsko-czeskiego mają być ukończone jeszcze przed nowym rokiem.

Fabryka krzeseł w Gościecinie (Pomorze). Przedsiębiorstwo zarobiło w roku gospodarczym 1925/26 włącznie sumy przeniesionej z roku 1924/5 404 373 zł brutto. Z tego potrąca się na koszty handlowe zł. 264 200 68 346 zł na procenty i 44 808 zł. na odpisy. Czysty zysk w wysokości 27 025 zł przenosi się na przyszły rok.

Z bilansu wyjmujemy następujące pozycje: stan czynny: nieruchomości 630 000 zł. maszyny i urządzenia oraz inwentarz 205 000 zł. zapas materjałów 706 421 zł. papiery wartości 1801 zł. dłużnicy 198 140 zł, weksle 16 371 zł, gotówka w kasie 2402 zł, stan bierny: kapitał akcyjny 1 milj. zł, obligacje 46 845 zł, fundusz rezerwowy 100 000 zł, wierzyciele 561 845 zł, akcepty 19 330 zł, dywidenda nieodebrana 5899 zł. Czysty zysk 27 025 zł.

Z sprawozdania wyjmujemy następujące wywody: Nadzieje pokładane z początkiem roku w stabilizacji położenia gospodarczego w roku 1925/6 nie ziściły się. Niespodziewana zniżka złotego przyczyniła się do tego, że pomimo dobrego stanu zatrudnienia i racjonalnego podziału pracy wyniki finansowe nie były zbyt dobre. Udało się jednak wyrównać wielką część zobowiązań, wskutek czego wysokość odsetek zmniejszyła się o połowę. Jednocześnie nastąpiło polepszenie położenia finansowego. Do nowego roku gospodarczego przechodzi fabryka z dobremi zleceniami.

Przed zjazdem przemysłowców drzewnych. Posiedzenie Wydziału Syndykatu interesantów drzewnych odbyło się we Lwowie w Izbie Handlowo Przemysłowej pod przewodnictwem p. Czaly. Omawiano sprawę ogólnego zjazdu przemysłowców drzewnych w Warszawie oraz sprawę stworzenia giełdy drzewnej we Lwowie.

Możliwości zbytu mebli szkolnych i przyborów rysunkowych do Ameryki. Według urzędowych danych z Ameryki, daje się tam odczuć wzmożony popyt na meble szkolne, i popyt ten w przyszłych latach z pewnością się powiększy. W rachubę wchodzą mianowicie Argentyna, Brazylja, Chile, Columbja, Peru, Urugwaj, Costa-Rica, Guatemala, Nicaragua, Panama, Meksyk, Bermunda, Kuba jak i Holend. Indje Zachodnie.

Niemiecki import drzewa użytkowego w roku 1925—1926.

	styczeń - lipiec 1925.		styczeń - lipiec 1926.	
	w 1000 t.	%	w 1000 t.	%
Czechosłowacja . .	1405,3	45,9	461,8	22,5
Polska	806,8	26,3	1021,9	49,9
Finlandja	192,-	6,3	89,-	4,3
Austrja	126,4	4,1	120,1	5,9
U. S. A.	88,7	2,9	43,9	2,1
Fr. Zach. Afryka .	55,6	1,8	43,7	2,1
Rosja	46,-	1,5	42,6	2,1
Szwecja	46,-	1,5	37,5	1,8
Gdańsk	29,-	1,-	26,3	1,3
Rumunja	6,9	0,2	28,3	1,4

Wywóz polskiego drzewa przez port gdański.

(13—19 października).

14 paź: szw. par. Mollösund 135 t. do Sztokholmu z drz. i tow. (Thor Hals), duń. par. Lise 718 do Londynu (Bg).

15 paź.: niem. par. Grete Ferdinand 908 do Kardyfu (Shaw), niem. par. Helga Ferdinand 1 333 do Liverpoolu (Shaw), norw. par. Baltik 642 do Rouen (Bg), gd. par. Etzel 593 do Antwerpji z zb. i drz. (B i S).

16 paź.: niem. par. Aeolus 356 do Hamburga z drz. i tow. (B i S), niem. par. Elbing VIII 493 do Rotterdamu (D—S), szw. par. Sven 191 do Helsingforsu z drz. i tow. (Rhd), gd. par. D. Siedler 256 do Gravelines (Rhd), niem. żagl. z mot. Eros 81 do Nakskov (Bg), duń. par. Tredinsberg 1 326 do Manchesteru (Bg), niem. żagl. z mot. Antares 100 do Kjöge (Bg), niem. par. Stein 905 do Antwerpji (B i S), niem. par. Aster 254 do Aberdeen (D—S), duń. par. Lilleborg 461 do Londynu (Bg), duń. par. Ellensborg 729 do Westhartlepoolu (Bg).

17 paź.: niem. par. Arga 1 171 do Rotterdamu (D—S), gd. par. Prosper 410 do Antwerpji (B i S).

18 paź.: duń. żagl. Altea 63 do Middelfartu (Gw), duń. par. Dannesjell 724 do Newcastle (Shaw).

19 paź.: ang. par. Hilda 649 do Yorku (D—S), duń. par. Danbild 815 do Hull (Bg), duń. par. Marta 356 do Yorku (Shaw), niem. mot. Dietrich Boonekamp 582 do Calais (B i S).

Statki powyższe wywiozły łącznie **58 200 m³** drzewa.

Wywóz polskiego drzewa przez port gdański.

(20—26 października).

20 paź.: niem. par. Hagen 1002 t. do Hull (B i S), ang. par. Arkleside 949 do Grangemouth (D — S), niem.

par. Jotunheim 2235 do Calais (B i S), niem. par. Sędina 583 do Abo z tow. i drz. (Lcz).

21 paź.: fr. par. Caudebec 796 do Rouen (Worms), niem. par. Hermann Otto Ippen XIV 232 do Lubeki z klocami dębowemi (Scharenbg).

22 paź.: norw. par. Peer Gynt 739 do Limmericku (B i S), duń. par. Hintsholm 876 do Liverpoolu z drz. i tow. (Rhd), gd. par. Mottlau 430 do Delfzylu (B i S).

23 paź.: duń. par. Flinderborg 858 do Londynu (B i S), niem. par. Marie Ferdinand 932 do Londynu (Shaw), ang. par. Hague 574 do Dundee (Rhd), duń. par. Cyrill 1264 do Manchestru (B i S).

24 paź.: duń. par. Hollang 886 do Londynu (Shaw), niem. żagl. Heinrich 83 do Hogwielu (Gw), niem. par. Fainer 1922 do Calais (B i S).

25 paź.: norw. par. Bratholm 727 do Hull (Bg.

26 paź.: duń. par. Jägersborg 727 do Londynu (B — S), ang. par. Taunton 2562 do Londynu (Shaw), duń. par. Olga S. 1035 do Londynu (Bg), szw. par. Mollösund 135 do Sztokholmu (Thor Hals), niem. par. Lisbeth Cords 496 do Haren (Rhd), norw. par. Borgfried 784 eo Hull (B i S).

Statki powyższe wywiozły łącznie 90 000 m³ drzewa.

PROTOKÓŁ.

Z Zebrania Koła Leszno Zw. Zaw. Leśników Polskich, odbytego w dniu 6. X. 1926.

p. 1. Zagajenie przez p. przewodniczącego w obecności 16-tu członków.

p. 2. Przybył przedstawiciel Ubezpieczalni „Towarzystwa Ubezpieczeń Piast" p. Zagórski z Poznania, i w przemówieniu namawiał do zabezpieczenia się na życie, jednakowoż nikt z członków nie okazał zamierzeń przystąpienia jako członek do tego towarzystwa.

p. 3 Uiszczanie składek człon.

p. 4. Odczytanie przez sekretarza protokółu z posiedzenia Zarządu Oddziału Poznańskiego Zw. Zaw. Leśników i komisji dla założenia kasy pośmiertnej, w dniu 7. sierpnia 1926 r.. Po przeczytaniu objaśnił p. przewodniczący poszczególne punkty.

p. 5. Odczytanie postulatu, przedstawionego Zarządowi Oddziału Poznańskiego w dniu 30. 9. 26. na zjeździe przewodniczących Kół.

p. 6. Odczytanie ostatniej korespondencji, otrzymanej od Zarządu Oddziału.

p. 7. Omawiano sprawę Zakupu naboji ze Spółki Myśliwskiej, która jednak z powodu niedogodnych warunków upadła.

p. 8. Wydanie książek z biblioteki pomiędzy członków. Do prowadzenia biblioteki wybrano kol. Wyciska.

p. 9. Wolne wnioski: P. przewodniczący wyznacza następne zebranie, jako zebranie sprawozdawcze-wyborcze, w miesiącu grudniu, dzień zebr. wyznaczono na 2-go XII. 26. r. o godz. 10-tej w hotelu Polskim w Lesznie. Wybrano komisję rewizyjną do zbadania kasy Koła, składającą się z dwuch członków: kol. Kurkiewicza i Wyciska. W zebraniu brało udział 21 członków.

Sekretarz Szczepaniak | Przewodniczący Stryczyński

Pokwitowanie.

6, złotych przesłanych przez nadleśniczego p. Magdzińskiego z Wronek na Fundusz wdów i sierot po zabitych przez kłusowników leśnikach, przyjęto z podziękowaniem i złożono w Banku Kwilecki-Potocki i Ska na wspomniany Fundusz Oddziału Poznańskiego Związku Zaw. Leśników.

Prezes Oddziału Przybylski.

Pokwitowanie.

25, złotych zebranych od uczestników polowania w dniu 23 października w nadleśnictwie państwowem Mochy, przyjęto z podziękowaniem i złożono w Banku Kwilecki-Potocki i Ska na Fundusz wdów i sierot po zabitych przez kłusowników leśnikach, członkach Oddziału Poznańskiego Związku Zaw. Leśników.

Prezes Oddziału Przybylski.

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S = submisja
L = licytacja
W = z wolnej ręki

Termin dnia	Termin godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczegóły R. D. Nr.	Bliższe szczegóły ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
4. XI 26	11⁰⁰	Państw. Nadl. Sarniagóra (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	12 276	8461,22				89	948	S	
8. XI. 26.	14⁰⁰	Państw. N Przewodnik (kancelarja)	d.- bydgoska							55944,-	90	957	S	
9. XI. 26.	9⁰⁰	P. Nadl. Drawsko (sala Stańczyka w Drawsku)	d. - pozn.								87	934	S	na większą ilość drewna opałowego.
	12⁰⁰	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedl.	sosna			20000,—				87	935	L	
10. XI. 26.	10⁰⁰	Państw. Nadl. Wronki (kancelarja)	d. - pozn.				12000,—				89	945	S	drewno kopaln. na pniu
	11⁰⁰	Państw. Nadl. Osieczno (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	5344	2561,14				91	961	S	
	11⁰⁰	Państw. Nadl. Trzebciny (kancelarja)	d.- bydgoska		I-III			201,09			91	956	S	(kopalniaki).
	11³⁰	Państw. Nadl. Trzebciny (kancelarja)	d.- bydgoska		I-III			302,61			91	966	S	(kopaln. w całych dług.)
	12⁰⁰	D. L. P. Łuck (kancelarja)	d. - łucka								88	940	S	na sprzedaż lasu podzielonego na 318 jedn. licytac.
11. XI. 26.	9⁰⁰	Państw. Nadl. Michowe (kancelarja)	d. - lwowska				1300,—				91	959	S	drzewo pochodzące z wywrotów i złomów.
	11³⁰	Państw. Nadl. Osie (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-III			2801,13			91	968	S	
20. XI. 26.	10⁰⁰	P. N. Zielonka (gospoda w Dąbrowie Kościelnej)	d. - pozn.								91	960	L	na drewno porządkowe i opałowe.

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

978

Przetarg.

W dniu 23 listopada bieżącego 1926 roku, o godzinie dwunastej w południe, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych **w Siedlcach** odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż materjałów tartych i ciosanych, drewna użytkowego na pniu, drewna użytkowego w stanie wyrobionym, słupów i stempli kopalnianych, papierówki, oraz drewna opałowego.

Szczegółowe warunki przetargu, dokładny wykaz jednostek przetargowych, oraz wyszczególnienie wymaganego wadjum, są do przejrzenia w lokalu tutejszej Dyrekcji.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.

979

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łucku ogłasza, że w dniu **20. listopada 1926 r.** o godzinie 12-tej w południe w lokalu Dyrekcji przy ul. ks. Józefa Poniatowskiego Nr. 1. odbędzie się licytacja drogą przetargu ustnego i deklaracji pisemnych na sprzedaż lasu systemem powierzchniowym, podzielonego na 57 jednostek licytacyjnych, objętych Nadleśnictwami: Rówieńskim, Podłużańskim, Lubomelskim i Kostopolskim.

Licytanci przystępujący do przetargu ofertowego nie mają prawa stawać do licytacji ustnej na te same jednostki licytacyjne.

Szczegóły sprzedaży, warunki przetargu i wzór umowy kupna sprzedaży są do przejrzenia w Dyrekcji w Łucku, przeznaczone zaś do sprzedaży objekty można oglądać na miejscu, po uprzedniem zgłoszeniu się w odnośnem Nadleśnictwie.

Łuck, dnia 26. października 1926 r.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łucku.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.